

Sygn. akt I ACz 124/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Sobierajski

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko J. P. i P. P.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1970/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 124/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w punkcie I zwolnił powoda S. K. od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 3.000 zł; w punkcie II oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w dalej idącej części.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że nie zachodzą przesłanki do zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości, gdyż sytuacja majątkowa powoda jest znacznie lepsza od przeciętnej, skoro pomimo tego, że posiada on dwie osoby na utrzymaniu, działalność gospodarcza przynosi straty, a zadłużenie firmy według powoda wynosi 500 000 zł, to jest on w stanie ponosić koszty utrzymania rodziny w kwocie 4.000-4.500 zł. Uzyskany w 2011 r. przychód z działalności gospodarczej w kwocie 1.887.697,89 zł obrazuje możliwości finansowe powoda i świadczy o tym, że jest o w stanie pokryć częściowo koszty zainicjowanego postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro powód nie wskazał przyczyn z jakich jego żona nie pracuje i wykazał by posiadała status osoby bezrobotnej, to należało uznać że był to jej świadomy wybór m. in. ze względu na posiadany status majątkowy. W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie powoda co do posiadanych samochodów jest niepełne, a przez to niewiarygodne, gdyż powód pomimo wezwania, nie przedstawił zaświadczenia z Wydziału Komunikacji o posiadanych samochodach. Nadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód wydawał polecenia przelewów ze swego konta na wysokie kwoty nie bacząc, iż w pierwszej kolejności powinien zabezpieczyć środki finansowe na pokrycie kosztów sądowych.

Powyższe postanowienie zaskarżył zażaleniem powód S. K. w części tj. w punkcie 2 i wniósł o zmianę postanowienia w tej części poprzez zwolnienie go od kosztów sądowych w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu powód zarzucił naruszenie art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez błędne przyjęcie, że jego sytuacja majątkowa umożliwia mu wniesienie opłaty sądowej od pozwu w wysokości 3.000 zł bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego jego i jego rodziny.

W uzasadnieniu powód podał, że na uwiarygodnienie swojego oświadczenia o posiadanych pojazdach przedłożył kserokopie dowodów rejestracyjnych posiadanych samochodów. Zarzucił błędne ustalenie, iż jego sytuacja majątkowa jest znacznie powyżej przeciętnej. Zdaniem powoda z przedłożonego oświadczenia wynika, że nie może ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Miesięczny dochód jego gospodarstwa domowego wynosi 5.000 zł a miesięczne koszty utrzymania jego i rodziny wynosi ok. 4.000 – 4.500 zł. Skoro koszty miesięcznego utrzymania rodziny prawie w pełni pochłaniają uzyskiwane dochody, to powód nie jest w stanie uiścić części opłaty od pozwu w kwocie 3.000 zł. Osiągnięty w 2011 r. przychód z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości ponad 1.800.000 zł nie świadczy o możliwościach finansowych powoda. Po pierwsze ponad połowa z tej kwoty nie została uiszczona przez pozwanych i jest dochodzona w niniejszej sprawie. Po drugie w 2011 r. osiągnął od stratę w wysokości 273.445,26 zł gdyż koszty uzyskania przychodu wyniosły 2.161.143,15 zł. Wysokość poniesionej straty uniemożliwia mu poniesienie kosztów sądowych w całości. Zdaniem powoda decydujące znaczenie przy ocenie jego sytuacji majątkowej winna mieć wysokość dochodu, nie zaś przychód, bez uwzględnienia kosztów jego uzyskania. Zarzucił nieuwzględnienie, iż na jego rachunku bankowym na dzień 1 października 2012 r. saldo końcowe wynosi – 343.239,51 zł, co również świadczy o trudnej sytuacji finansowej firmy. W ocenie powoda ustalenie Sądu, powód posiada inne nieujawnione dochody lub oszczędności oraz, że jego żona nie pracuje z własnej woli po dokonaniu świadomego wyboru ze względu na status majątkowy rodziny jest ustaleniem dowolnym. Zarzucił również nieuwzględnienie okoliczności, iż aktualne zadłużenie jego firmy wynosi 500.000 zł. Nadto podniósł, iż z uwagi na kryzys w branży budowlanej posada wierzycelności, które nie są spłacane przez kontrahentów i sprawach sądowych dochodzi dodatkowo łącznie 791.194,25 zł. Końcowo podniósł, że konieczność traktowania zobowiązań fiskalnych wobec skarbu Państwa nie ma prawnej. Zatem nie można uznać spłacania aktualnych zobowiązań wobec kontrahentów za wyraz celowego pozbawiania się możliwości uiszczenia kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie ma uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż nie zostało wykazane, aby powód nie był w stanie ponieść kosztów sądowych, które w obecnym stanie sprawy sprowadzają się do obowiązku uiszczenia części opłaty sądowej od pozwu w wysokości 3.000 zł.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 Nr 167, poz. 1398 ze zm.) osoba fizyczna może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych, jeżeli złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Powyzszy stan winien wynikać z rzetelnego i wiarygodnego oświadczenia majątkowego zawierającego dane dotyczące wysokości uzyskiwanego dochodu, posiadanego majątku oraz stanu rodzinnego.

Należy mieć na uwadze, że zasadą w procesie cywilnym jest ponoszenie przez strony kosztów sądowych, w tym opłat. Zgodnie bowiem z art. 126² par 1 k.p.c. sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma od którego nie została uiszczona należna opłata. Wobec tego należy uznać, że choć powód trafnie twierdzi, że obowiązkiem państwa jest zapewnienie wymiaru sprawiedliwości, to zwolnienie od opłat powoduje uszczuplenie dochodów państwa. Przy rozpoznaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych sąd winien zatem mieć na względzie z jednej strony realizację prawa do sądu, z drugiej zaś interes fiskalny państwa, biorąc pod uwagę przesłanki określone w art. 101 i 102 u.k.s.c. Zwolnienie od kosztów jest uprawnieniem wyjątkowym. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraził w tej kwestii pogląd, iż instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób najuboższych, które bez drastycznego ograniczenia bieżących kosztów związanych z ich egzystencją nie są w stanie ponieść kosztów sądowych. Chodzi zatem o sytuacje, w których strona nie tylko wykaże, że nie posiada bieżących dochodów, czy też

jakichkolwiek oszczędności na pokrycie ewentualnych kosztów związanych z toczącym się postępowaniem sądowym, ale również nie jest w stanie w żaden sposób takich środków zdobyć w oparciu o majątek, którego jest właścicielem. Ubiegający się o taką pomoc winien w każdym przypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84).

Dla wydatków związanych z prowadzeniem procesu strona powinna znaleźć pokrycie w swych dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków nie będących niezbędnymi do utrzymania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80). Wobec powyższego należy uznać, że orzeczony przez Sąd Okręgowy zakres zwolnienia od kosztów sądowych nie pozbawia powoda w niniejszej sprawie prawa do sądu. Nie ulega wątpliwości, że konieczność częściowego poniesienia kosztów związanych z zainicjowanym powództwem spowoduje dla powoda i jego rodziny określone trudności. Wskazać jednak należy, że instytucja zwolnienia od kosztów nie służy utrzymaniu dotychczasowego poziomu życia, skoro granicą określoną w art. 102 u.k.s.c. jest utrzymanie konieczne wnioskującego i jego rodziny, lecz ma uczynić realną drogę sądową, na skutek indywidualizacji opłaty sądowej. Przy uwzględnieniu funkcji gwarancyjnej - potrzeb koniecznych wnioskodawcy i jego rodziny. Sąd Okręgowy uwzględniając treść przepisu art. 102 u.k.s.c. i art. 101 u.k.s.c. trafnie wskazał okoliczności dla których uznaje zdolność powoda do poniesienia kosztów sądowych w części.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, iż w świetle przedstawionej przez powoda sytuacji majątkowej, trudno go zaliczyć do grona osób ubogich. Miesięczne dochody wynoszą 5.000 zł netto miesięcznie, ma na utrzymaniu nieprawującą żonę i studiujące dziecko. Powód prowadzi działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu przychód w znacznych rozmiarach. Wysokość uzyskiwanego przychodu stanowi istotny wskaźnik obrazujący rozmiar prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej, co niewątpliwie ma wpływ na ocenę zdolności do ponoszenia kosztów sądowych. Z przedłożonego do akt sprawy zeznania PIT -36L o wysokości osiągniętego dochodu/poniesionej straty w roku podatkowym 2011 r., wynika że w tym powód osiągnął przychód w wysokości 1.887.697,89 zł, przy kosztach ich uzyskania w wysokości 2.161.143,15 zł. Wbrew zarzutowi zażalenia, określona w zeznaniu podatkowym kwota przychodu nie może uznania za jedynie „wirtualną”, wobec braku zapłaty połowy tej kwoty od m. in. pozwanych, gdyż kwota przychodu odmiennie niż kwota aktywów obrotowych jest określana jako realna kwota pozyskanych środków pieniężnych, a nie tylko przysługujących wierzytelności, jak to ma miejsce w przypadku pozycji aktywów. W tym stanie podkreślić należy, że to powód decydował, na co przeznaczy uzyskany przychód. Powód prowadząc działalność gospodarczą winien w sposób racjonalny zabezpieczyć odpowiednie środki na pokrycie wydatków związanych z działalnością prowadzonego przedsiębiorstwa, w tym wydatków związanych z ewentualnym postępowaniem sądowym (por. post. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 lipca 1992 r., I ACz 393/92 Wokanda 93/2/32). Powód powinien już wcześniej liczyć się z koniecznością prowadzenia sporów sądowych i mając tak wysoki przychód zabezpieczyć na ten cel środki. Koszty sądowe należą bowiem do normalnych kosztów działalności gospodarczej, dochodzenie zaś roszczeń na drodze sądowej jest elementem tej działalności i wymaga na równi z koniecznością zapewnienia środków na bieżącą działalność, także zapewnienia środków na ten cel (M. K., A. M. – C., Stosowanie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2006/9/44).

Mieć na uwadze należy, że przedłożonych historii rachunków bankowych wynika, że na rachunki powoda wpływały w okresie ostatnich miesiącach wysokie kwoty od kontrahentów, wielokrotnie przekraczające znacznie kwotę 3.000 zł. Przykładowo w dniu 3 sierpnia 2012 r. wpłynęła kwota 27.000 zł od (...) sp. z o.o. SKA tytułem (...), w dniu 2 sierpnia 2012 r. od (...) SA Oddział w Polsce kwota 162.635,48 zł tytułem kaucji gwarancyjnej, w dniu 4 października 2012 r. od (...) SA kwota 450.760,83 zł tytułem kaucji gwarancyjnej, w dniu 24 października 2012 r. od Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w K. kwota 34. 436,98 zł tytułem faktury VAT. Podał, że z tych kwot zostały głównie dokonane spłaty zobowiązań względem kontrahentów. Zobowiązania te, na które wskazuje powód nie mogą być jednak traktowane preferencyjnie w stosunku do zobowiązań fiskalnych z tytułu opłat sądowych. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, iż w procedurze planowania wydatków związanych z działalnością gospodarczą podmioty prowadzące tę działalność, przewidując realizację swoich praw przed sądem, powinny uwzględniać także konieczność posiadania środków na prowadzenie procesu sądowego. Planowanie wydatków bez uwzględnienia zasady, o której wspomniano

wyżej, jest naruszeniem równoważności w traktowaniu swoich powinności finansowych, zaś strona, która realizuje swoje zobowiązania w taki sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów sądowych - preferencyjnie traktując inne zobowiązania - nie może prawnie skutecznie podnieść zarzutu, iż odmowa zwolnienia jej od kosztów sądowych jest ograniczeniem dostępności do realizacji jej praw przed sądami. Nie ma żadnych powodów, aby opłaty sądowe będące należnościami Skarbu Państwa miały być regulowane w ostatniej kolejności. Obowiązek uiszczenia kosztów sądowych nie może być bowiem traktowany jako mający charakter drugorzędny, zaspokajany dopiero wówczas, gdy strona posiada zbędne, nie przeznaczone na inne cele.

To od woli powoda zależało, na co przeznaczy otrzymane od kontrahentów wyszczególnione wyżej środki finansowe, dlatego też w chwili obecnej nie może uchylać się od obowiązku pokrycia przynajmniej części kosztów sądowych.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zakres przyznanego powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w wystarczającym zakresie chroni jego prawo dla rozpoznania sprawy przez sąd, bez uszczerbku dla jego sytuacji w rozumieniu wskazanego już przepisu art. 102 u.k.s.c., zwłaszcza, że obciążająca go obecnie kwota 3.000 zł przekracza ledwie połowę jego miesięcznych zarobków.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał zażalenie za bezzasadne, oddalając je, o czym orzekł w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.